

Firmy informatyczne, które wygrały przetargi na poszczególne części platformy e-zdrowie, od kilku miesięcy czekają na podpisanie umowy. Wszystko wskazuje na to, że muszą uzbroić się w cierpliwość. To największy, wartości ponad 0,5 mld zł, projekt IT, realizowany przez rząd.

Mimo że minęło już kilka terminów podpisania umów ze zwycięzcami (ostatni w drugim tygodniu maja), to Centrum Systemów Informatycznych Ochrony Zdrowia (CSIOZ) — jednostka, która zajmuje się budową platformy — tego jeszcze nie zrobiła. I nie wiadomo, kiedy zrobi. W kolejce po kontrakty wartę blisko 400 mln zł czekają m.in. giełdowe Asseco Poland, Sygnity czy HP Polska i Kamsoft. Jak ustalił „Puls Biznesu”, całe zamieszanie jest za sprawą Ministerstwa Finansów, które w kwietniu zakreśliło kurek z pieniędzmi dla CSIOZ.

Budowa systemu e-zdrowie jest w 85 proc. finansowana z funduszy UE. Resort finansów wołał dmuchać na zimne. Przestraszył się, że będzie musiał zwracać do Brukseli dotację.

Źródło: <http://www.pb.pl/>